

Interpelacje i zapytania radnych

Radny JERZY TRACZ

Panie Przewodniczący, Panie Burmistrzu, Wysoka Rado, media, obecni goście. Ja będę miał zapytania, interpelacje, które będą ponowione. To będą ważne, arcyważne, ponieważ nasze miasto staje się miastem betonowym. I ludzie, społeczeństwo wnioskuje ..., ja uprzedzę wszystko – i wiele osób mówi, żebyśmy w sposób odpowiedzialny, może rozpoczęli od władzy i jako radni **z okazji 100-lecia niepodległości posadzili, co najmniej sto drzew**. Bardzo dużo jest wyciętych, a wiadomo, że jak znikną drzewa i pszczoły, nie ma nas. Jakie są skutki w tej chwili ubytku tych drzew, to odczuwamy to. Odczuwamy w postaci pyłu PM 10, pyłu PM2,5 bardzo niebezpiecznego, bardzo mała wilgotność. Drzewa ściągają między innymi pył, tłumią hałas, to, co się stało przed chwilą, gdzie zniknęły żywopłoty, tak cenne, przy takim dużym ruchu, a gdzie nie są sprzątane ulice, za każdym pojazdem ten pył, a my je filtrujemy własnymi płucami. Znikły skwerki, radykalnie ludzie przypominają, żeby ich odtworzyć. Za moment Państwu przytoczę, gdzie kolejny ..., o co się upominają i to będzie szeroka akcja społeczeństwa. Społeczeństwo w tej chwili, jak oceniają szczególnie młodzi, ja przeżyłem ileś lat, ale młode rodziny przy takiej utracie zieleni, to Lubartów ..., ja nie wiem. Pokażcie, idźcie, jedźcie LSM i wiele miast, gdzie są tworzone nawet oazy zieleni, a my tniemy, tniemy, tniemy. A więc Panie Burmistrzu, uprzejmie Pana prosimy, bo to jest akurat wspólne dzieło mieszkańców. To jest punkt, wniosek 25. Jeszcze raz przypominam, bo to było w październiku złożone do budżetu miasta na ten rok, w tamtym roku oczywiście. Urządzenie, utrzymanie terenów zielonych w mieście, nowe nasadzenia drzew i krzewów stają się uzasadnioną koniecznością w naszym mieście. No i to uzasadniałem, jak Państwo pamiętacie, Pan Burmistrz też ma te wnioski i społeczeństwo prosi, żeby to było realizowane. Kolejną interpelację podobną zadałem 27 lutego w tym roku, cyt.: „Szanowny Panie Burmistrzu, kiedy będzie realizowany 25 wniosek zgłoszony przez mieszkańców, do realizacji w bieżącym roku.” Urządzenie i utrzymanie terenów zielonych w mieście, nowe nasadzenia drzew i krzewów. Bardzo wiele drzew w ostatnich latach i obecnych wycięto. Część zostało powalonych lub połamanych przez wichury, a także uschły w wyniku suszy, zanieczyszczonego powietrza lub niewłaściwego podcinania. Te podcinanie to jest fatalne. Obojętnie, kto, począwszy od firm elektrycznych, bo to, co zlecamy do PGK-u, no czas przeszkolić tych ludzi. Te drzewa, które rosną, niektórzy akurat nie mają tyle lat, kiedy były posadzone. W wyniku takiego podcinania i niezabezpieczenia, im się skróci o ćwierć wieku żywot. Tak cenne. Ponadto jest, bo ubyło wiele, nawet motyle znikły w wyniku takiej dbałości. Ta przyroda stała się dla nas bardzo i zabójcza. Dopowiem tylko, że bardzo wiele młodych małżeństw, w tej chwili zaczyna kupować działki, albo próbują się budować o ile mają z jednej strony, albo z drugiej działki. Z tego miasta po prostu uciekają już. I to proszę odpytać, a zobaczycie, jakie będzie uzasadnienie. Tutaj się już nie da akurat zdrowo mieszkać, ani żyć. Nowe nasadzenia, bardzo ważne, na skwerach zielonych w naszym mieście. Ponadto **wskazane zawieszenie nowych skrzynek lęgowych dla ptaków i zwierząt na wyżej wymienionych terenach zielonych**. Te powierzchnie zielone w mieście mają być wykorzystane na zapewnienie roślinom, drzewom, krzewom, zwierzętom ptakom, odpowiedniego schronienia, pożywienia i możliwości lęgowych. Będzie to ogromny krok na przód w dziedzinie ochrony przyrody. Drzewa i krzewy w mieście działają jak naturalny filtr oczyszczający powietrze z pyłów zawieszonych PM, produkują tlen, tłumią hałas, regulują temp. i wilgotność powietrza, a i zielen bardzo poprawia nam samopoczucie i nastrój. To jest po raz trzeci i powielam to samo, to, co sobie życzą nasi mieszkańcy. Bardzo ważne pytanie, bo to od kilku lat, o tym była mowa. Ponawiam te pytanie. Jaki będzie **los najbardziej okazałego kasztanowca Ziemi Lubartowskiej**, a być może województwa..., gdzie zostaną przeprowadzone prace ziemne trwale zniekształcające rzeźbę terenu.

Gdy znikają drzewa i krzewy, znikają też ptaki, a miasto bez ptaków jest martwe. Tutaj macie Państwo artykuły zamieszczone w maju przez Wspólnotę. Dziękuję Panie redaktorze, ludzie prosili, żebym Panu podziękował za tak ważny dla całej populacji świata... ochronę przyrody, czyli drzewa. Tytuł zacny, co dalej z naszym pięknym kasztanowcem? Tutaj polecam artykuł z naszej gazety lokalnej. Odbieramy to z niesmakiem, ponieważ w „Lubartowiaku” się ukazał podobny tekst. Co dalej? Tylko zabrakło zdjęcia. Co nazwa mówi? Aż się prosi, żeby redaktor zmieścił zdjęcie. Co dalej z naszym pięknym kasztanowcem? Jest tekst, tylko nikt nie jest w stanie zobaczyć. I tutaj w tym artykule jest właśnie m.in., jaka jest wola mieszkańców. Pytanie - **mieszkańcy miasta oczekują urządzenia na działkach miejskich, nr 92/1, 92/2,93/1, przy ul. Szaniawskiego, na której rośnie okazały kasztanowiec, parkletu. Chcą, aby na tak już nielicznym skwerku miejskiej zieleni można było chwilę odpocząć, usiąść na ławce wśród przyjaznej zieleni.** W kwestii zagospodarowania ww. działek na ul. Szaniawskiego i losu kasztanowca powinni zostać przeprowadzone konsultacje społeczne. Upominają się o konsultacje, a nawet ankietyzację. I to będzie. Pracownicy Z kolei Powiatowego Młodzieżowego Domu Kultury stwierdzili prosto, Panie Jerzy – my się przypniemy łańcuchami do tego kasztana, nie damy go zniszczyć. Tam się odbywa wiele imprez, m.in. ostatnio SIL organizował Dzień Rodziny, ... czyli konsultacje wręcz sobie życzą. Ankietyzacja wśród mieszkańców naszego miasta, całego naszego miasta wzorem Lublina. Warto w końcu korzystać i pytać naszych mieszkańców, bo tego od wielu lat brakuje. Kolejny wniosek i przykład bardzo ważny. **Nieprawidłowe przycinanie drzew, krzewów i żywopłotów w mieście.** Nieprzestrzegany kalendarz cięcia oraz brak opatrywania ran po cięciu. To dotyczy się wszystkich drzew na terenie Spółdzielni Mieszkaniowej, jak i w mieście. To jest niedopuszczalne proszę Państwa, żeby były w tak barbarzyński sposób cięte drzewa. Ostatnio były cięte tutaj z drugiej strony miasta. Piękne jesiony, co z nimi się stało? Dlaczego ich nikt nie zabezpieczył? Sęk, który pozostaje, tworzy się dziupla. Dziupla, która powoduje z kolei, że drzewo radykalnie skraca swój żywot. Po drugie – niezabezpieczone, wszelkie bakterie również powodują wielkie straty. To tak, jak z człowiekiem w medycynie. Tak samo z drzewami jest. Co za moda weszła, żeby zostawiać sęki i wcale nie zabezpieczać drzew. Także społeczeństwo apeluje i wnioskuje, żeby to, co jest w sposób haniebny dokonany, żeby było poprawione i zabezpieczone. Taka jest wola naszych mieszkańców.

Radny JERZY TRACZ

Szanowna Rado, no są i momenty bardzo piękne, gdzie co niektórzy są przykładem. Szanowny kolego – Janie, radny Jan Ściśel. Skromna postać akurat, to będą musiał w swoim imieniu, jak również z osiedla mieszkańców ... Jasiu utworzył **boisko do siatkówki i do kosza**. Tam od wielu, wielu lat wspólnie z synami, oni urosli i już są teraz studentami, tak kształtował osobowość swoich akurat synów. Chwała Ci Janie. I mama też. Także jesteście przykładem. I wykoszone zostało już w kwietniu. Teraz przejeżdżałem, bo również jeżdżę, moi Drodzy, to jest przykład dla wielu instytucji, jak jest wykoszone, przygotowane ... I tam m.in. sobie akurat do kosza mogą rzucać. Także to jest przykład dla instytucji i dla nas, bo u nas też mamy te boiska i warto by było zadbać, żeby one były przez cały rok praktycznie przystosowane. Wracając jeszcze do tych ..., takich to pamiętam wtedy było ..., no wtedy i Pan Przewodniczący w tym uczestniczył, Pan Jacek Tomasiak, gdzie wtedy stawialiśmy te na odchody psie I patrzcie zostało wszystko zapomniane. Część totalnie zniszczonych, część już nie istnieje, ludzie w tej chwili rzucają te odchody to tych innych pojemników. Wyobraźcie sobie, że my jesteśmy pracownikami sortowni i mamy taki **przypadek psich kałów**. Przecież te akurat pojemniki były tylko i wyłącznie na odchody psie. Jak ja widzę, że ilość grzebiących jest i m.in. w tym śmietniku, bo mamy ileś tych ukazujących się bezdomnych m.in. w tym pojemniku czasami – sam byłem świadkiem – to troszeczkę świadczy, że powinniśmy zadbać, odnowić, edukować, bo wiele osób jest przykładem, ale mi mówi również – „nie ma gdzie”. Większość zostało zniszczonych, przepelnionych i wcale nie służy, gdzie tam nie ma tych psich odchodów, tylko jest wszystko. Najczęściej to już jest połamane. Także to proszę, bo to świadczy o nas wszystkich, niech to będzie ta estetyka i co było tak pamiętam wtedy

szumnie zabiegaliśmy o to, Pan Przewodniczący też i pamięta, bo też był współinicjatorem, także
zadbajmy. Zadbajmy, uczmy tej kultury i stwórzmy ... Dziękuję.